KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 11 Listopada **Nro 87.** *Roku 1843.*

KONWENCJA POCZTOWA

ZAWARTA MIĘDZY NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM WSZECH ROSSYI A NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM AUSTRYJACKIM

(Ciąg dalszy.)

Art. II. Korrespondencja między Rossią i Austrją będzie nawzajem przesyłana przez Kantory pocztowe, znajdujące się na respective granicach obu Państw i Królestwa Polskiego, a mianowicie: Na trakt a) przez Krakowski i Podgórski. Na trakt b) przez Radziwiłłowski i Brodzki. Na trakt c) przez Nowosielicki i Czernowicki.

Art. III. Bezpośrednie przesyłanie pakietów pocztowych będzie miało miejsce: a) Między Wiedeńskim Pocztamtem a Urzędami pocztowemi w Petersburgu, Moskwie, Radziwiłłowie i Odessie, b) Między Kantorem pocztowym w Podgórzu i Urzędami pocztowemi w Petersburgu, Kownie i Brześciu Litewskim. c) Między pocztamtem lwowskim a urzędami pocztowemi w Radziwiłłowie, w Petersburgu i Moskwie. d) Między pocztamtem w Brodach i urzędami pocztowemi w Radziwiłłowie i Kijowie, Żytomierzu, Odessie, Petersburgu i Moskwie, i e) Między kantorami pocztowemi Czernowieckim i Nowosielickim.

Jeżeli późniéj która ze zwierzchności pocztowych uzna za pożyteczne urządzić podobnéż przesyłanie pakietów pocztowych między niektóremi urzędami pocztowemi wyżéj niewymienionemi, tedy takowe przesyłanie może być urządzone na mocy spólnego zgodzenia się obu zwierzchności pocztowych.

Art. IV. Liczba poczt, które co tydzień będą odbywały drogę między obu Cesarstwami, oznacza się w sposób następny: a) Między Wiedniem, Podgórzem, Kownem i Petersburgiem, trzy razy, b) Między Wiedniem, Podgórzem, Brześciem Litewskim i Moskwą, dwa razy. c) Między Wiedniem, Brodami, Radziwiłłowem i Moskwą, dwa razy. d) Między Wiedniem Lwowem, Brodami, Radziwiłłowem i Odessą, trzy razy. e) Między Czernowicami i Nowosielicami, dwa razy.

Obie zwierzchności pocztowe mogą pomnażać liczbę tych poczt i zmieniać porządek ich wyprawiania, po wzajemném między sobą porozumieniu się.

Umówiono się, że odbierane w Radziwiłłowie poczty: Petersburgskie, Moskiewskie i Odeskie, będą odsyłane do Brodów każda osobno i niepóźniéj jak we dwie godziny po ich nadejściu; i że nawzajem poczty będą wysyłane z Brodów do Radziwiłłowa tyle razy, ile tego wymagać będzie wysyłanie poczt z Radziwiłłowa do Petersburga, Moskwy i Odessy. W tym celu ułożone będą tablice z oznaczeniem godzin wysyłania rossyjskiéj korrespondencji z Brodów do Radziwiłłowa. Zobopólne zwierzchności pocztowe zakomunikują nawzajem jedna drugiéj takowe tablice.

Art. V. Jeżeli potem okaże się możność urządzenia biegu poczt między Rossją i Królestwem Polskiem w sposób taki, że przesyłanie listów między Lwowem a Petersburgiem przyspieszone będzie wyprawianiem ich na Tomaszów i Warszawę, natenczas zwierzchność pocztowa austrjacka zezwoli na przesyłanie ich tą drogą, skoro zwierzchność pocztowa rossyjska tego życzyć będzie.

Art. IV. Koszt przewożenia listów z Podgórza do Krakowa i napowrót, z Brodów do Radziwiłłowa i z Czernowic do Nowosielic, pójdzie na rachunek kassy pocztowéj austrjackiéj; wywzajemniając się za to, Kassa pocztowa rossyjska przyjmuje na siebie koszt przewozu listów przez Królestwo Polskie równie jak z Radziwiłłowa do Brodów i z Nowosielic do Czernowic.

Art. VII. Rossja doręczać będzie pocztom austrjackim wszystkie listy, oddawane na poczty rossyjskie, adressowane do Cesarstwa austrjackiego, do kraju półwyspu włoskiego, do Grecji i do wysp na morzu Srodziemnem i Adryatyckiém. Prócz tego doręczane będą pocztom austrjackim listy, adressowane do krajów przyległych Austrji, o ile przesłanie tych listów przez Austrją będzie dokonywane, równie pospiesznie, jak przez inne państwa i taniej będzie kosztowało.

Ze swéj strony Austrja doręczać będzie pocztom rossyjskim wszystkie listy adressowane do Rossji, oddawane tak na poczty austrjackie jak i idące z obcych krajów.

Obie główne zwierzchności pocztowe wydadzą potrzebne rozporządzenia, aby korrespondencje różnych prowincji obu Cesarstw szły temi traktami pocztowemi, któremiby najprędzéj dojść mogły do miejsca swojego przeznaczenia. Tym celem rzeczone zwierzchności ułożą i wzajemnie sobie zakomunikują tablice biegu obustronnych ich poczt. Stosownie do téj zasady, rossyjska zwierzchność pocztowa poleci wysyłać:

a) Na Radziwiłłów i Brody: 1) Całą korrespondancję rossyjską do części Węgier, oraz do wschodniéj i północnej części Galicji. 2) Korrespondencją Gubernji: Wołyńskiéj, Podolskiéj, Kijowskiéj, Czernihowskiéj w części, Półtawskiéj, Obwodu Bessarabskiego i Gubernij Noworossyjskich, adressowaną do wszystkich prowincji Cesarstwa Austrjackiego i do krajów obcych, do których droga przechodzi przez Austrją.

b) Na Nowosielice i Czernowice: Korrespondencją Bessarabji i Gubernij Noworossyjskich, adressowaną do Ziemi Siedmiogrodzkiej i części Bukowiny.

c) Transito przez Królestwo Polskie: Na Kowno i Podgórze: Korrespondencją Finlandji, Gubernij północnych i Nadbaltyckich, podobnież Gubernij: Petersburgskiéj, Nowgorodzkiéj, Witebskiéj i Wileńskiéj, do wszystkich wyżéj niewymienionych prowincij Cesarstwa Austrjackiego i do krajów obcych do których przez posiadłości austrjackie przechodzi transito. 2) Na Brześć Litewski i Podgórze: Korrespondencją Gubernji Moskiewskiéj i Gubernij za Moskwą leżących; podobnież korrespondencją Gubernij: Mohylowskiéj, Czernihowskiej w części Mińskiéj i Grodzińskiéj do wszystkich prowincji austrjackich, powyżéj niewymienionych i w kraje obce, do których droga prowadzi przez Austrją.

Austrjacka zwierzchność pocztowa poleci wysyłać: a) Na Brody i Radziwiłłów: 1) Korrespondencją części Węgier oraz części wschodniéj i północnéj Galicji do całéj Rossji. 2) Korrespondencją innych prowincij austrjackich i krajów obcych do Gubernij: Wołyńskiéj, Podolskiéj, Kijowskiéj, Czernihowskiéj w części, Połtawskiéj, do Bessarabji i Noworossyjskich Gubernij.

b) Przez Czernowice i Nowosielice. Korrespondencją Ziemi Siedmiogrodzkiéj i części Bukowiny do Bessarabji i Noworossyjskich Gubernij.

c) Transito przez Królestwo Polskie: 1) Na Podgórze i Kowno: Korrespondencją wszystkich wyżéj niewymienionych prowincij austrjackich i obcych krajów do północnych Gubernij Cesarstwa rossyjskiego, tudzież do Gubernij Wileńskiej, Witebskiéj, Pskowskiej, Nowogrodzkiéj, Petersburgskiéj, oraz Nadbaltyckich. 2) Na Podgórze i Brześć Litewski: Korrespondencją wszystkich niemymjenionych wyżéj prowincji austrjackich i krajów obcych, do Gubernji Grodzieńskiej, Czernihowskiej w części. Mińskiéj, Mohylewskiéj Smoleńskiéj, Moskiewskiéj i do wszystkich Gubernij za Moskwą położonych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

GORZELNIE i KARTOFLE.

Roczniki Gospodarstwa Krajowego, które praktyczny, a zatem rzeczywisty zaczęły nam przynosić użytek przestały być wspieranemi przez światłych agronomów naszych. Drugi Nr. Tomu trzeciego umieścił sielankę Michałowskiego bankietu. Rozbiór chemiczny peruwiańskiego nawozu (guano) ckliwą wiadomość o uprawie zboża bez nawozu i orki, i inne wiadomości mniéj godne uwagi. Jeden już tylko użyteczny przez A. hr. O. artykuł zajął miejsce w tem piśmie. Krótki ale treściwy ten artykuł wdzięcznie przez czytelników przyjęty, przynosi zaszczyt autorowi, który bez obawy pocisków Neomanji myśl swoję rozumowo praktycznie wykłada. Jemu przyznając całą odwagi zasługę bliżéj ten przedmiot rozbiorę.

Od lat kilku powstają liczne głosy przeciwko kartoflanym gorzelniom. Zarzuty dwa głównie tu występują: 1) Taniość wódki, a ztąd rozszerzenie nałogu pijaństwa. 2) marnowanie nawozu a zatem zmniejszenie produkcji zboża. Zarzuty te, są tak pozorne że zaledwie po ścisłym upaść moga rozbiorze.— Gdyby taniość wódki tyle ułatwiła nałóg pijaństwa, jak tego niektórzy dowieść usiłują, widzielibyśmy bez porównania więcéj pijaków po wsiach, gdzie jest tania wódka, niżeli w miastach, gdzie jest wódka obłożona akcyzą, drożéj się przedaje a przecież doświadczenie przekonywa inaczéj. Gdyby nasi włościanie oddawali się pijaństwu, widzielibyśmy ich łany leżące odłogiem, ich żniwo opóźnione do końca Września, a siewy ozime zaledwie w Listopadzie kończone; a przecież przekonywamy się corocznie, że te mniemane pijaki prędzéj zbierają, prędzéj zasiewają jak trzeźwi agronomowie. Gdyby ten nieszczęsny nałóg niszczył mienie włościan i odrywał ich od pracy, widzielibyśmy ich na każdym przednowku żebrzących chleba i zasiłku od swoich panów: a przecież o wsparciach tego rodzaju ledwie z poda ia słyszemy. Są prawda chwile, kiedy chłopek miarkę jak mówią przebierze, ale są to chwile jedynéj jego rozrywki. Na weselu, odpuście lub chrzcinach, kiedy wesoły skrzypiciel skwapnego utnie mazura i liczna drużyna półgodziny zamaszysto wywija, czyliż mamy ją poczęstować kuflem wody lub a la Prisznic garauszkiem kleiku? Po całotygodniowéj mozolnej pracy, gdzież się zejdą kumy i sąsiedzi na pogadankę jeżeli nie w karczmie, nie przy kieliszku? Czyż w ciasnych chatach, gospodarkiemi zarzuconych sprzętami zbierać się mogą w dnie wolne od pracy? Czyliż szanowni filantropowie obmyślili inną rozrywkę któraby im zastąpiła taniec i wódkę? O jakże to jest istotném to dawne przysłowie: »Łatwiéj radzić, jak zaradzić!«

Zakaz palenia wódki z kartofli spowodowałby podrożenie tego produktu. Chłopek przyzwyczajony do używania przy cięższéj pracy i przy zabawie tego napoju, musiałby swoje marnować mienie aby téj potrzebie dogodzić. I oto jedyny skutek tego pożądanego zakazu.

Taniość wódki jest dziełem udoskonalenia machin gorzelnianych z których coraz obficiéj otrzymujemy wydatek kartofli, handel wewnętrzny na tem skorzystał, a moralność nic na tem niestraciła. Teraz pozostaje drugi zarzut, jakoby gorzelnictwo kartoflane, niszczyło gospodarstwo krajowe.

Nie wszystkie okolice kraju naszego mają tak płodną ziemię aby na szóstym lub dziesiątym nawozie pszenicę wydawać mogła. Więcéj jest takiéj, która tylko przy pomyślnych okolicznościach na pierwszym nawozie, korzystnie się urodzi. Tam więc kartofle z pożytkiem uprawiać można. Gdzie jest wielka gorzelnia, tam o milę w około włościanie mają dobrą przedaż kartofli, za które więcéj zebrać mogą pieniędzy niźli za żyto i owies Jeżeli kartofel niedaje naściołu, to przerobiony na wywar ułatwia rrozkład słomiastego pościołu, pomnaża ilość i dobroć nawozu i przez to znacznie się do uprawy ziemi przykłada.

W gruntach lekkich, gdzie zaledwie na własną potrzebę siać można pszenicę, zaczynają nasi gospodarze urządzać ośmiopolowe rotacje w ten sposób: na nawozie kartofle, 2 jęczmień, 3 groch i wyki, 4 ugór, 5 żyto. 6 owies z białą koniczyną, 7 pastwisko, 8 owies i jarka. Taki płodozmian jest bardzo użyteczny w lekkiéj ziemi, wyjąwszy przecież miałki piasek żadnéj niemający spojności. Na takim nawet gruncie gdzie się rodzi dziewanna i kozia broda, widziałem w powyższéj rotacji piękną koniczynę białą, plenne żyta i owsy. W takim porządku mniéj się wprawdzie wysiewa żyta niż w gospodarstwie trzech polowem, ale za to więcéj jęczmienia, grochu i owsa, a te dwa ostatnie ziarna są bardzo użyteczne przy licznym inwentarzu, jak niemniéj i słoma jęczmienna. Gdybyśmy zaprzestali pędzić wódki z kartofli musielibysmy siać więcéj żyta jak dotąd, ta przewyżka wystarczyłaby pewnie na potrzeby gorzelni, a ceny żyta nieby się niepodniosły; byłoby tylko mniéj wywaru, zatem mniéj inwentarzą i mniéj nawozu.

Ktokolwiek nie dla nowości lub zarozumienia, lecz w dobréj wierze jest przeciwnikiem kartoflanych gorzelni niech, raczy odczytać wyżéj powołany artykuł pana A. hr. O. a pewnie zdanie odmieni i przekona się, że liczne kartoflane gorzelnie nie tylko że są znakomitém źródłem krajowego bogactwa i powiększającéj się zamożności włościan naszych, ale nadto jeżeli zechce bliżéj poznać ich pracowitość a razem ich

uroczystości i zabawy, ten przyznać będzie zmuszony, że podniesienie się ceny wódki, niezdoła zmniejszyć jéj konsumcji, a zatém konsumentów zubożyć.

Dla miłośników Neomanji, inne obszerniejsze i godniejsze filantropji przedstawiamy do zasługi pole. Niech za przykładem ojca Mateusza, rozszerzą u nas Towarzystwa Wstrzemięźliwości, niech nakłonią naszych włościan aby ci po ciężkiéj pracy i potem oblani, krzepili siły zwątlone wodą, lub zwykle w lecie kwaśném naszém piwem. Niech w czasie zabaw karczemnych spijają kleik albo tyzannę, lub niech ich oswoją z ulubioną u Anglików herbatką, a wtenczas gorzelnie nasze upadną, a oni staną u celu swych życzeń.

F. S. Obyw. z Opoczyńskiego.

FRANCUZKIE KASSY OSZCZĘDNOŚCI.

Każdego roku pojawia się tyle pism poważnéj i lekkiéj treści, których jedynym celem być się zdaje odmalować jaskrawemi barwami ciemną stronę stanu społeczeńskiego i pozbawioną pomocy nędzę klass niższych, że ci którym nie tyle chodzi o wrażenia jak o wszechstronne obejrzenie przedmiotu, chętnie zwracają oczy na takie prace, które wymownie wystawiając dobroczynne zakłady Rzymu, ten ciemny obraz miłym ich wdziękiem rozjaśniają. Jednak nie należy się spodziewać aby następujące słowa tchnęły takim urokiem, jaki otacza imie Włoch i wszystkie ich twory taką okrywa świetnością. Dla tego może z większem zajęciem czytać będziecie rozporządzenia Francji w tym przedmiocie, i poweźmiecie wyobrażenie jaką ma wagę we Francji instytucja kass oszczędności, którą niedawno par znakomity Wielką księgą długu ubogich nazwał wagę, która przez polemikę dziennikarską na te zakłady skierowaną w jaśniejszem [illegible]

Pomiędzy Instytutami naszym wiekom właściwemi, w których wyraża się duch szlachetnej miłości bliźniego, pierwsze trzymają miejsce Kassy Oszczędności po całéj rozszerzone Europie. Przez nie zapobiegają ubóstwu, niedostatni uzbrajają się przeciw różnym nieszczęściom w życiu, i rychléj, pewniéj jak inne zakłady dobroczynne sposobne są szerzyć duch porządku między klassami pracującemi, uczą ich rachować na własną siłę, i budzą w nich usposobienia, nałogi i uczucia łączące się z własnością, nadając przeświadczenie o większéj samodzielności. Za najlepszy dowód moralnego wpływu tych instytucji posłużyć może, iż ze składających pieniądze do Angielskich i francuskich kass oszczędności, żaden nie był obwiniony przed sądem, gdy tym czasem trzy czwarte części skazanych oddawało się grze, loterji albo pijaństwu.

Kassy oszczędności są niemieckiego pochodzenia; pierwsza założoną została 1788 r. w Hamburgu. Lecz nie są bardzo upowszechnione w Niemczech i na stałym lądzie, w ogólności dopiero od 1816 roku powstawać zaczęły. We Francji okazały się dopiero wtedy, kiedy Anglja wiele już ich pozakładała, a w 1816 roku utworzyła swój wielki S a v n i g B a n k. Książe La Rochefoucault-Liancourt, do którego pamięci łączy się sława życia poświęconego czysto-filantropijnym czynom, nadał im pierwsze tchnienie w Paryżu 1818 r., i był nietylko twórcą zakładu, który posłużył za wzór wszystkim francuskim kassom oszczędności, ale i przez rozszerzenie jego, które on własnemi pieniędzmi podjął, najśmielsze przeszedł oczekiwania, a zarazem przykładném zawiadywaniem zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Paryzka kassa oszczędności otrzymała przez postanowienie z dnia 29 lipca 1818, charakter zakładu publicznego, i działania swoje rozpoczęła w listopadzie tegoż roku. Odznaczała się ona przy samém powstaniu od wielu podobnych instytutów bogatém uposażeniem, które zapewniło jéj, za pośrednictwem dobrowolnych składek 12,000 franków dochodu rocznego, na pokrycie kosztów zarządu i wystarczenie na nieprzewidziane straty. Od tego czasu własność paryzkiéj kassy oszczędności podniosła się do 63,335 fr. rocznego dochodu, który częścią powstał z darów, częścią z zysku na kursie rent zebranego, co postawiło ją w możności pokrycia wzrastających potrzeb jéj administracji, przez zakupienie wspaniałego domu w wartości półmiljona — koszta zarządu, wynoszące obecnie 200,000 franków rocznie, są pokrywane dochodem z kapitałów do zakładu należących, jakoteż z funduszu przez radę departamentalną i municypalną w summie 16,000 fr. wyznaczonego, procentami od złożonych pieniędzy, przez pierwsze dni piętnaście pobieranemi, i odtrącanym 1/4 pCnt. od rocznych procentów.

Oprócz Kassy Centralnej, która wraz z ośmiu pomocniczemi kassami w rozmaitych cyrkułach Paryża otwartą jest w każdą niedzielę i poniedziałek. Zarząd posiada jeszcze bióra swoje w pięciu merjach po za obrębem miasta. Każda kwota od jednego franka i wyższe, bez ułamków, przynosi procent; jedna osoba nie może na raz więcéj składać nad 300 franków, a posiadać w ogóle więcéj nad 2000 fr. Na korzyść stowarzyszeń wzajemnego wspierania się uczyniono tu wyjątek i przyjmują od nich aż do 6000 fr. na procent. Prawo własności składającym zapewnione jest w wydanéj książeczce (livret) opatrzonéj potrzebnemi podpisami. Procenta które zaczynają się liczyć w piętnaście dni od daty złożenia, są corocznie zamienione w kapitał. Procenta, których wysokość dyrekcja corocznie stanowi, były początkowo 5 od sta lecz teraz zredukowane są na 4 od sta. Wypłaty summ złożonych odbywają się w dziesięć dni po zażądaniu przez deponujących.

[illegible] wziętość zwróciły na siebie uwagę członków [illegible] ciała. Najwyraźniéj okazało się to przez prawo z 5 Czerwca 1835 roku, którem kassy oszczędności początkowo pieniądze swoje bezpośrednio na renty skarbowe zamieniały, uzyskały otwarty kredyt w skarbie publicznym, i na wzór Anglji, stały od kursu rent niezależny procent i zabezpieczoną bezzwłoczną wypłatę żądanych pieniędzy. Tą częścią zarządu trudzi się Kassa Depozytów i Konsygnacji. Zarząd Kass Oszczędności, równie godzien szacunku przez wielką liczbę znamienitych mężów, którzy mu bezpłatnie część swojego czasu i sił poświęcają, jak i przez czynność urzędników, odznacza się szczególnie doskonałą rachunkowością, która wykształciła się długoletniem doświadczeniem, i z wielką skrupulatnością jest prowadzoną i w ostatnim roku przeszło 300,000 bieżących rachunków zaprowadziła, przeszło 39 miljonów przyjęła do kassy, a blisko 31 miljonów napowrót wypłaciła; po sprawdzeniu przez kontrollerów skarbowych przez 3 miesiące nad rozpatrywaniem rachunków pracujących, bilans kapitałów okazał się zgodnym i tylko w obliczeniu procentów znaleziono różnicę o 2 1/2 franka. Nakoniec aby powziąść wyobrażenie o czynnościach paryzkiéj Kassy Oszczędności i zrozumieć stosunek rozmaitych gałęzi służby, trzeba się udać samemu w dzień wypłat do centralnego zarządu. Jest to prawdziwie pocieszającem a zarazem ma w sobie coś godnego poważania, widok tysiąca robotników, rzemieślników i służących rozmaitego wieku i płci, którzy spieszą tu albo mały skarb trudnéj oszczędności pomnożyć, albo też szukać w nim pomocy przeciw troskom i przeciwnym kolejom życia, administracja zaś wszystkie najdrobniejsze posługi, w postanowionym porządku szybko i akuratnie wykonywa, i często w jednym dniu więcéj niż od 4,000 składających przyjmie pieniądze i rachunki ich załatwić potrafi.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 4 Listopada. — W ciągu tego tygodnia interesa zbożowe bardzo były zmienne, na początku tygodnia niezmiernie szły powolnie, późniéj ożywiły się mocno, a przy końcu znowu ucichły, gdyż właściciele silnie się wysokich cen trzymają, nie dając się niczem uwieść. Wystawiono na sprzedaż: Pszenicy 1565 łaszt, żyta 105 łaszt, grochu 9 łaszt, rzepaku 3 łaszty, siemienia lnianego 10 łaszt. Z tego sprzedano po następującyeh cenach: Pszenicy 40 łaszt po 410 flor., 10 łaszt po 392 fl., 18 łaszt po 390 fl., 47 łaszt po 387 flor. 39 łaszt po 385 flor., 51 łaszt po 382 flor., 63 łaszt po 380 flor., 22 łaszt po 375 flor., resztę po cenach niewiadomych. Żyta 6 łaszt po 234 flor., 5 łaszt po 232 flor. 28 łaszt po 217 flor., 16 łaszt po 215 fl., resztę po cenach niewiadomych.

Londyn 31 Października. — Nie mamy jeszcze urzędowych tablic względem oclonéj pszenicy i mąki w miesiącu wrześniu, dla tego nie jesteśmy w stanie dokładnie oznaczyć w jakim stosunku znajdują się dowozy téj pory względem zeszłorocznych o tymże czasie. Mniemamy jednak, że wynosić mogą blisko 850,000 kwarterów, a zeszłego roku wprowadzono w miesiącach sierpniu i wrześniu 2,684,846 kwarterów pszenicy i 580,710 centn. mąki. Według powszechnego mniemania staréj pszenicy tyle znajduje się zapasów w 1843 roku co w jesieni 1842. Jeżeli to przypuszczenie jest prawdziwe, (gdyż w tym względzie nie mamy żadnych urzędowych wiadomości, i tylko jako przypuszczenie podawać możemy), to znajdujemy się w dosyć krytycznem położeniu, aby przyszłe wypadki uprzedzić; mniemamy daléj, że wydatek zbioru pszenicy nie może być żadowalniający, że znaczny dowóz z zagranicy stanie się niezbędnym dla pokrycia zwiększonéj konsumcji kraju. Prawda, że ostatnie żniwo we wszystkich północnych hrabstwach późno zostało dokonane. a zasiewy o cały miesiąc zostały spóźnione, tak że nie dwanaście ale jedenaście miesięcy mamy do następnego żniwa. Z drugiéj strony prawie wszędzie przekonano się, że wydatek z morgi wszędzie jest mniejszy, i że jeżeli ten niedobór liczyć będziemy na jedną dwunastą część, istotny niedobór okaże się bardzo znacznym. Korzyść więc, jakąśmy przez jeden miesiąc zyskali, zupełnie zrównoważoną jest przez niedobór w żniwie tegorocznem, gdyż w najszczęśliwszym wypadku do jednego tylko przychodzim rezultatu, że zapas nasz pszenicy wynosi teraz około 2,000,000 kwarterów mniéj jak zeszłego roku w tymże czasie.

Dotąd bardzo mało robiono spekulacji zbożowych, zakupy najwięcéj pochodzą ze strony konsumentów i jedno tylko miasto Liverpool kupuje zboże na spekulacje.

Ponieważ dzierżawcy zajęci są jeszcze robotami w polu, dowozy jeszcze są mało znaczne, a ztąd ceny na głównych targach prowincjonalnych mają dążność wzrastającą.

W Szkocji zboże także się podniosło w cenie. W Edimburgu ceny pszenicy z powodu wielkiego dowozu podniosły się o dwa szylingi względem cen zeszłośrodowych. W Glasgowie także płacono pszenicę o 2 szylingi wyżéj. I w Irlandji pszenica i owies w znaczniejszych konsumcyjnych miastach płaconą była nieco wyżéj.

Dowóz pszenicy do Londynu wynosił zeszłego tygodnia 6973 kwarterów. O przyszłéj wysokości cła nie ma jeszcze nic pewnego.

Z wyjątkiem kilku partji wysłać się mających do Irlandji i wschodnich brzegów, obrót w oclonéj zagranicznéj pszenicy był tu bardzo ograniczony. Rozmaite partje polskiéj i odeskiéj pszenicy płacono na statkach po 38 szyl. wraz z kosztami przewozu i zabezpieczenia. Wyładowanie zacznie się po zamknięciu żeglugi letniéj. Powszechnie więcéj się dopytują o jęczmień, groch szrblasty i okrągły i ceny jej podwyższyły się cokolwiek, prawdopodobnem jest, że cło od tych artykułów zniży się o kilka szylingów.

Tu w Londynie ograniczone były żądania co do oclonéj zagranicznéj pszenicy. Ładunek czerwonéj królewieckiéj pszenicy zakupiono po 42 szyl. za kwarter z okrętu pod klucz, jakoteż wielką partję gdańskiéj pszenicy tylko niewiadomo po jakiéj cenie. W ogóle okazuje się dość znaczna chęć kupna świeżéj polskiéj i odeskiéj pszenicy na statkach jeszcze będącéj: gatunek jéj bardzo jest piękny, a waga powiększéj części 64 funty na buszlu a nawet więcéj. Dobre czerwone gatunki z morza Baltyckiego na dostawy wiosenne płacą także po 30 sz. za buszel.

Wrocław 1 Listopada. — Ceny naszego zboża dosyć są jeszcze korzystne i płaci się za kahn 86 funtowéj nowéj żółtéj pszenicy 44—50 tal., białéj od 46—53 tal. według gatunku. Żyto płacą po 35 do 36 tal. Jęczmień po 27 tal. wszystko za 25 szefli. Owies 17 tal. za 26 szefli.

Szczecin 3 Listopada. — Na naszym pszenicznym targu od poniedziałku znaczny ruch okazał się, zkąd ceny w znacznem trzymają się podwyższeniu. Partja 150 wespli pięknéj zeszłoroczněj białéj pszenicy ze Szląska, kupioną została po 56 tal., żółtą szląską płacono po 53 tal., zeszłoroczną polską pstrokatą po 50 tal. Na nowy towar chęć kupna daleko jest słabsza jednakże na tutejszym targu płacono nową ukermańską trochę wyżéj bo po 49 do 50 tal. O żyto nikt się tu niedopytuje, a na miejscową potrzebę płacą po 34 tal. na wiosenne dostawy po 2[illegible] talary.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 Listopada 1843.		żądają R. s	k.	dają Rs.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	65	91	50
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	35	91	20
Hamburg 300 m. k.	2 M.	137	85	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	31	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	99	25
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	10	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	91	60	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	5	15
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		14	80	14	80
ditto ditto nowe		14	70	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kod. 23.